

Wyprawa do kasyna

Gang Albanii

To już czwarta noc, wyprawa do kasyna
jest czwarta godzina, pełen luz
Najebany król zaczyna rzygać
minutę później jestem w środku już
Siadam do pokera i zaczynam wygrywać
i farci mi się przez całą noc
Czy to ruletka, czy jednoręki
hajs leci z nieba przez całą noc
Patrzę się w cycki pięknej krupierki
pytam się gdzie można tutaj kupić koks
Ona wyciąga telefon z kieszeni
z uśmiechem na twarzy mi podaje go
Odchodząc od stołu zostawiam jej żeton
wymieniam plastik na ciężki szmal
Siadam przy barze i dzwonię do niego
i powoli sobie przeliczam hajs

Jest czwarta nad ranem, po ciężkiej nocy
próbuję tu zasnąć z jakąś blondyną
Zaschło mi w mordzie, skończyła się wóda
łycha, browary i całe grzane wino
Do tego wydzwania mi tutaj co chwilę
znajomy numer, to z kasyna krupierka
Wiem co się kroi, wychylam się z łóżka
i szukam po omacku z koksem pudełka
Mieszkanie jest rozjebane w pył
szalał Gang Albanii tu przez całą noc
Niektórzy już śpią, niektórzy sobie siedzą
ktoś rzyga przed domem i oznacza skład
Jak jesteś dilerem, to nie ma przebaczenia
pracujesz tu 24h na dobę
Wsiadam do fury i już jestem w kasynie
podchodzę do baru, nie wierzę Popek

To jest kasyno, czwarta noc
Pop, Alibaba, Borixon
Jeśli masz hajs, lubisz bawić się
może w kasynie spotkasz mnie (2x)

Przez chwilę pomyślałem, że chyba śnię
albo to jest druga część Albańskiego raję
Ale Borixon podając mi cześć
zostawia mi w ręce grama towaru
Przybijam mu piątkę, mocno ściskając rękę
pytam co Ty tutaj robisz i skąd znasz tą krupierkę
On pęka ze śmiechu i pada na kolana
i mówi, że mnie szuka już od dwóch dni
Jak przy porodzie z pizdy wyskakuje Alibaba
i z niedowierzaniem pyta Popuś, czy to Ty?
Cztery dni w zaskoku, ostro napierdolony
co ja tutaj robię i skąd mam te żetony

Biorę sto żetonów i idę sobie grać
jak karuzela kręci się ruleta
Dobrze, że zadzwonił bo nie mogłem spać
wyjarałem szluga i dogaszam kiepa
Podchodzi jakiś suchar i przez pomyłkę

bierze mnie za tutejszego lichwiarza
Coś mi pierdoli, że dostał przy barze
w mordę od typa całego w tatuażach
Przy drugim stole siedzą dwa szlaufy
trzech starych dziadków i jakiś młokos
Jedna napręży swój sztuczny dziubek
nie ma nic we łbie, tylko botoks
Powoli impreza nabiera tempa
i tak jest w kółko tutaj co noc
A my chwilowo dajemy sobie odpust
bo prawdopodobnie kończy się koks

To jest kasyno, czwarta noc
Pop, Alibaba, Borixon
Jeśli masz hajs, lubisz bawić się
może w kasynie spotkasz mnie (2x)